Zeamsone, bb

Prędzej czy później przyzwyczają się wszyscy
prędzej czy później przyzwyczaisz swe myśli
prędzej czy później przyzwyczaja cie liczmy
moja bb da buzi jak nigdy

bb bilet kupiony
dziś wypierd* w ciepłe kraje dla niej
ona mówi z ma coś co
ona kłamie mnie

moi ludzi nie maja tych przyzwyczajeń
bo mam różowe okulary
ona myśli ze to Paryż
ale to nie czary
skurw* są pieniądze w grze
wiec się nie dogadamy

dzwonią telefony z branży
mam złote kwiaty dla twej mamy
dyskografii kilogramy
mamy trochę tego tu a nie wiem co się dziś wydarzy
chyba mogę to zostawić
demony nie mogą przestać

wchodzę w nocy
znikam w dzień
wchodzę w nocy
znikam w dzień

robię sobie mały stand-up!

chciała walentynki
coś więcej niż małe cycki

Prędzej czy później przyzwyczają się wszyscy
prędzej czy później przyzwyczaisz swe myśli
prędzej czy później przyzwyczaja cie liczmy
moja bb da buzi jak nigdy

bb bilet kupiony
dziś wypierd* w ciepłe kraje dla niej
ona mówi z ma coś co
ona kłamie mnie
moi ludzi nie maja tych przyzwyczajeń

prędzej czy później znają nas wszyscy
prędzej czy później dostajesz listy
nie ma pokoju w spokoju dla nas
ona przygotowana na najazd
lubię dym w moich 4 ścianach
ona kryje wszystko, bo wie jak to działa
oma mówi ze jest jak Montana max

Prędzej czy później przyzwyczają się wszyscy
prędzej czy później przyzwyczaisz swe myśli
prędzej czy później przyzwyczaja cie liczby
moja bb da buzi jak nigdy

bb bilet kupiony
dziś wypierd* w ciepłe kraje dla niej
ona mówi z ma coś coś całą noc
i chyba kłamie
moi ludzi nie mają tych przyzwyczajeń